

Blum chce wojny!

Ślady otrzeźwienia we Francji Spiski przeciw Anglii w Paryżu

Paryż, 2 kwietnia

Czwarty z kolei gabinet Frontu Ludowego, a drugi pod przewodnictwem Lejby Bluma niezwłocznie po objęciu władzy zdemaskował swe istotne i właściwe cele. Metody służące do zrealizowania tego celu, jak wszystko, co się z żydowskiego ducha wywodzi, oparte były na fałszu, kłamstwie i demagogii. Zaczęło się od niebawem widownia, mianowicie od „wzruszającego” apelu o „świętą zgodę”.

Miarą upadku do jakiego doprowadzić mogą wielki naród przy pomocy demo-liberalnych metod rządzenia masonerią i żydostwem jest fakt, że znaleźli się Francuzi, i to autentyczni z dala od prądziada Francuzy, którzy w szczerą apeli Bluma uwierzyli i zamiary jego autorytetem swych nazwisk poprzeć byli gotowi. Wiele przede wszystkim posł Henryk de Kerillis ze swym dniem Epoque, następnie niektórzy re sfery francuskich „chadeków” (chrześcijański demokraci Serre zasiada we wszystkich gabinetach frontu jako podsekretarz stanu obok masonów, żydów i socjalistów) no, i oczywiście liczne drobne centrowe ugrupowania.

Na szczęście znaleźli się i tacy, którzy taktyczny manewr Bluma pojęli jak należy i sprzeciwili mu się w sposób skuteczny i stanowczy. Posł Xavier Vallat oświadczył jasno z trybuny parlamentu:

„Zgoda narodowa realizowała się dotąd jedynie pod kierunkiem osób, które mogły symbolizować pogodzenie się wszystkich obywateli. Obecna mniejszość (prawicowa) w pełni jest zawsze służąca za czasów Ciemneau, za czasów Poincaré i za czasów Doumergue’a, których same imiona na myśl przywoływały francuską ojczyznę.”

Gołowi jesteśmy stanąć jutro murem wokół człowieka, który reprezentować będzie Francję, ale nie wokół tego, który reprezentuje tak ścisłe rasy, przekleństwem Boskim pozabawioną na zawsze ojczyznę.”

W sposób mniej ostry, starannie unikając aluzji do żydowskiego pochodzenia obecnego premiera, nie mniej jednak stanowczo, wypowiedzieli się i inni posłowie z Ludwikiem Marin, Ferdynandem Laurent i Piotrem Stefanem Flandin przeciw staniu w jednym z komunistami szeregu pod rozkazami Bluma. A w „Je suis partout” Piotr Gaxotte tak ocenił narzucany przez klan masonów - żydowski projekt „świętej zgody”:

„Wszyscy mówią o zgodzie i na korzyść tego słowa usiłuje demokracja parlamentarna popełnić nowe oświecenie. Pan Blum i jego współpracownicy mówią o zgodzie, potrzeba im bowiem alibi i rekojmienie, by ukryć ich straszliwą odpowiedzialność, a rekojmienie, by uzyskać od narodowców zatwierdzenia kroków wstępu na drogę do wywołania wojny z Hiszpanią.”

POMOC CZERWONYM ZBRODNIARZOM

Ledwie bowiem nadeszły do Paryża wieści o druzgocącej ofensywie gen. Franco i o nieuniknionej zgubie czerwonych morderców i zbrodniarzy z Barcelony, Madrytu i Walencji, okazało się dowiednie, po co był potrzebny w Paryżu rząd Bluma.

18 marca w oficjalnym organie „ojczulka Stalina” na Francję, t. j. „Humanité” ukazuje się na pierwszej stronie wielkimi literami podana wiadomość: „Po Austrii Hiszpania. — 3.000 żołnierzy niemieckich wysłano na pomoc gen. Franco”. Następnego dnia nowa wieść bije w systematycznie ogłupianym umyśle francuskiego robotnika: „Po Austrii Czechosłowacja! — Dopuszczając Hiszpanii do zwycięstwa, to ocalić pokój! — Włoskie bombowce, karabiny maszynowe i wozy pancerne wylądowały w Kadyksie”.

17-go marca: „Pomoc Hiszpanii, to ochrona pokoju i bezpieczeństwa Francji. — Barcelona niszczona przez samoloty Hitlera i Mussoliniego”. Oczywiście, że „Populaire”, oficjalny organ Bluma do ogłupiania francuskiego robotnika, pismo, którego

współpracownicy noszą „rdzenne” francuskie nazwiska: Blum, Rosenfeld, Moch, Zyromski, Herman, Weil - Reynal, Goldschild, Cohen - Adria, Moati, Schlessler, Liebermann, Deutsch, Würmsler, Gyomai, Hirsch, Hauser, Schiff, Schermann, Kuntzelman, Schwarzenruber nie pozostało w tyle za moskiewską szmatą, a i „Oeuvre” oficjalny organ radykałów, wydawany za pieniądze bankiera Marschalla przyłączył się do akcji, piórem słynnej pani Genowefy Tabouis, fabrykując rzekomy manifest Mussoliniego do Hitlera, w którym Duce miał zalecać uderzenie na Czechosłowację, obiecując natychmiast zaatakować Francję w jej posiadłościach północno - afrykańskich.

Jednocześnie premier czerwonego rządu walencckiego, Negrin, przybywa do Paryża, błagając o pomoc i ofiarowując Francji protektorat nad Katalonią. W

tej wobec białych afiszów o mobilizacji powszechnej i czarnych żalobnych welonów. I z tej wściekłości zrodziła się myśl obalenia za wszelką cenę tego trzęsącego następcy Edena. Puszczono więc na brytyjskiego premiera całą sforę prasowych piesków w komunistycznych, socjalistycznych, ba, nawet niektórych „narodowych” organach. Żyd Jakób Kayser wiceprezes partii socjalnych radykałów, partyjnej ekspozytury masonerii francuskiej, udał się do Londynu, by w porozumieniu z przedstawicielami tamtejszej opozycji kierować atakiem. Jednocześnie sir Walter Citrine (Cytryn) inny żyd, szef angielskich związków zawodowych, przybył do Paryża, by wyzyskać pobyt Lloyd George’a w stolicy Francji.

„I stąd powstał — dodaje P. A. Cousteau — ten halucynacyjny spiszek przeciw szefowi wielkiego i za-

Rocque na czele. Nie obcy też jest posel de Kerillis.

Dziwnym zbiegiem okoliczności te same się zawsze powtarzają nazwiska, gdy chodzi o osłabienie spistości Francji na zewnątrz lub sianie niechęci do niej w szeregach jej coraz rzadszych sojuszników. Jedynym bowiem skutkiem realnym tej polityki jest narazie oziębienie stosunków między Francją i Anglią.

„Wielu członków parlamentu — pisze w dn. 23 marca rb. „Times” — wyraża bardzo poważne niezadowolenie z ustawicznych rozmów, jakie przeprowadzają w tym czasie główni przeciwnicy rządu z ministrami w Paryżu. Przypomina się świeże wystąpienia p. Lloyd George’a w Quai d’Orsay... Przekonano się też, że przywódcy opozycji są w ustawicznym kontakcie z Paryżem. Oczywiście, że to nie są rzeczy zakazane. Ale w obecnym stanie rzeczy manewry takie według opinii licznych członków parlamentu pogłębiają za sobą w następstwie raczej oziębienie, niż poprawę ścisłych związków, które oba

upadł. Przeciwnie trzyma się mocniej niż kiedykolwiek. Tylko — nie będzie on już mógł nigdy zapomnieć, że rząd Bluma spiskował przeciw niemu razem z opozycją angielską, tak, jak spiskuje z p. Titulescu przeciw królowi Karolowi, z p. Witossem przeciw p. Beckowi, z p. Nenni przeciw Mussolinemu.

Quai d’Orsay nie uznaje rządów cudzoziemskich. Zna jedynie i tylko politycznych emigrantów i zwyczajnych.”

W rezultacie rządu foksfrontu czynią wszystko możliwe, by wpłatać Francję w wojnę w obronie interesów marksizmu i żydów. Czytamy w „Je suis partout”:

„Gdybyśmy słuchali marksistów i pacyfistów genewskich. Francja toczyłaby dzisiaj wojnę w obronie: Abisynii przeciw Włochom, Chin przeciw Japonii, Czechosłowacji przeciw Niemcom, Litwy przeciw Polsce”.

I dodaje dumnie:

„Francuzi nie boją się wojny, ale błądzą tylko jedynie za Francję”.

Tak oto w najbardziej ogólnych zarysach przedstawia się bilans dotychczasowych wysiłków rządów Lejby Bluma dla dobra Francji.

S. A. G.



Służew - Służewiec

Najlepsze parcele budowlane. — Najpiękniejsze tereny Warszawy
Olbrymi wzrost wartości

Sprzedaż na dogodnych warunkach kredytowych i za gotówkę prowadzi

Zarząd Główny Dóbr Wilanowskich w Warszawie
MARSZAŁKOWSKA 94, telefon 8-44-56, godz. 9 — 15 i 17-30 — 19.

tym stanie rzeczy Blum w porozumieniu z Pawłem Boncour i z milczącą zgodą min. wojny Daladier decydują wysłanie trzech dywizji francuskich na front hiszpański.

I kto wie, jak krwawa wyglądała by dziś Europa, gdyby nie to, że powiadomiony przez min. Boncoura o projekcie interwencji francuskiej rząd angielski ustami premiera Chamberlaina zdemontował przede wszystkim fałszywą pogłoskę o rzekomym wylądowaniu 30.000 żołnierzy niemieckich w Hiszpanii i sprzeciwił się kategorycznie mieszaniną się do wojny domowej. „Pan Chamberlain — pisze w Je suis Partout p. A. Cousteau — zabronił p. Boncourowi posyłać na śmierć Francuzów w obronie bolszewizmu hiszpańskiego”.

OBALIC CHAMBERLAINA!

Stąd — dodaje tenże autor „Wściekłość p. Boncoura i wściekłość p. Bluma, który miał tak szczęśliwą myśl, o zgodzie zawar-

przyjaźnionego narodu, organizowanego w samym Paryżu przy wybitnej pomocy artykułów pani Tabouis i fotografii p. Lloyd George’a; p. Lloyd George przed mapą świata, p. L. George przed maską pomierzoną Napoleona, p. L. George przed hebrajską maską Bluma, p. L. George przed starą peruką p. Boncoura. P. L. George, jako złoćwica wracający na miejsce zbrodni — przed lustrzaną galerią Wersalu. I stąd te uścisłki w świetle reflektorów pod adresem tego niegodziwego polityka, który w tak dziwny sposób zniżył Pokój Francuski z 1919 roku, który nie zaprzestał szkalać Francji i który w swym własnym kraju reprezentuje jedynie siebie, swoją rodzinę i bolszewizującą „News Chronicle”.

Ta zgodna akcja Bluma z Lloyd George’m, mająca na celu obalenie obecnego premiera angielskiego za jego nieprzejednaną przeciwnie wszelkiej interwencji na rzecz czerwonych w Hiszpanii stanowisko, nie ograniczy się jedynie do elementów kraju, naczynia masonizujących i komunistycznych. Patronuje jej szereg osobistości prawicowych z posłem Ybarnegaray’em i p. de La

razdą starają się utrzymać między sobą”.

ZWYCIEŚTWO ZDROWEGO ROZSADKU

Narazie oba szatańskie plany Bluma i jego współpracowników nie dały pożądanego rezultatu. Zdrowy rozsadek francuskich mas wziął górę nad otumanieniem niektórych jednostek. Nagły wzrost potęgi III Rzeszy otworzył wiele oczu, w wielu umysłach jasno uświadomił istotne przyczyny obecnej słabości Francji i dlatego na wzajemnie rozpaczliwe do „świętej zgody” lansowane przez tych, którzy za tę słabość są bezpośrednio odpowiedzialni, coraz zgodniejszą słychać odpowiedź „Idźcie precz!” i „Blum do więzienia!”

Nie wydat też na razie pozytywnych rezultatów spisek francuskich i angielskich elementów foksfrontowych przeciw polityce zdrowego rozsądku min. Chamberlaina’a.

„Pomimo tego spisku — stwierdza P. A. Cousteau — p. Chamberlain nie

Nota polska

w sprawie propagandy komunistycznej
płynącej z Czech do Polski

PARYŻ, 4.4. Agencja Havasa podaje szczegóły noty rządu polskiego wręconej rządowi Republiki Czechosłowackiej w sprawie komunistycznej partii Polski, której kierownictwo od dłuższego czasu zainstalowane jest w Pradze.

Nota stwierdza, że KPP od roku utrzymuje swoje ośrodki propagandy antypolskiej w Pradze i Morawskiej Ostrawie, a agenci komunistyczni dostają się z tere-

nu Czechosłowacji do Polski za fałszywymi paszportami, czemu władze czeskie nie przeciwdziałają. Wszystkie ulotki antypolskie wydawane przez KPP drukowane były w Czechosłowacji.

Ponadto nota zawiera szczegółowe informacje rzeczowe i personalne, dotyczące akcji antypolskiej, nazwiska autorów, adresy drukarni i punkty graniczne, przez które materiały propagandowe sprowadzany jest do Polski.

Bunt pos. Putka

Wadowice w obronie swego prezesa

Lwowski „Dziennik Polski” donosi:

Jak donoszą z terenu powiatu wadowickiego, prowadzona jest tam organizacja ludowców dwutorowo. Mianowicie: Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego, złożony z h. posła Putka, nie uznał rozwiązania zarzą-

du i przystąpił natychmiast do akcji w porozumieniu z działaczami innych powiatów b. Wyzwoleniam. Został mianowicie wysłane pismo do NKW w Warszawie z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego odmówiono wstępu na kongres dr. Putkowi. Wychodząc z założenia, że kongres nie był wprawdzie bez sądu partyjnego wykluczyć dr. Putka ze stronnictwa, żądając zwolnienia jego udziału w satysfakcji dr. Putkowi jako b. wiceludowca brzeskiemu.

Czynione są również próby restryktowania działalności Wyzwolenia na terenie Małopolski. Równocześnie Stronnictwo Ludowe rozpoczęło akcję organizacyjną na terenie powiatu wadowickiego. Sfery polityczne żywo interesują się dalszym przebiegiem tej interesującej walki.

O przygotowującym się buncie p. Putka donosiliśmy w swoim czasie pierwszy bezpośredni po kongresie ludowców. Wspominaliśmy wówczas także, że w wyniku kongresu niezadowolony jest „rektor” Solarz z Gaci. W niedługim czasie wyjaśniło się, że p. Solarz zaniechał odrębnej akcji, natomiast p. Putek zajął się rekonstrukcją „Wyzwolenia”.

Dzisiaj debata w Izbie Deputowanych

Czy Blum dostanie pełnomocnictwa?

Policzone godziny gabinetu Frontu Ludowego

PARYŻ, 4. 4. W poniedziałek o g. 9-ej rano rozpoczęło się dawno zapowiadane posiedzenie Rady Gabinetowej, na którym omówiono projekty finansowe rządu Bluma.

Zadane bliższe szczegóły trzygodzinnego posiedzenia nie przedostały się z kulis Pałacu Elizejskiego. Wydano jedynie lakoniczny komunikat, który mówi, że Rada Gabinetowa omówiła i przyjęła bez zmian projekty finansowe rządu Bluma.

DZIS DEBATA W IZBIE

Projekty te, które dziś, we wtorek, wejdą pod obrady Izby Deputowanych streszczają się do ustawy o pełnomocnictwach. Ta lakoniczna, bo złożona tylko z 2 artykułów ustawa, upoważnia rząd do wydawania w drodze dekretów, zarządzeń koniecznych ze względów obrony narodowej, lub mających na celu ochronę zapasów Banku Francuskiego i rozbułowę finansów i gospodarstwa narodowego.

Blum przebrnął przez pierwszy okres — posiedzenie gabinetu — szczęśliwie. Dzisiaj zaczyna się w Izbie Deputowanych okres drugi, w którym „Front Ludowy” ma tylko słabe nadzieje, aby gabi-

net Bluma utrzymał się nadal przy władzy.

KLUCZ W REKU RADYKAŁÓW

Klucz sytuacji tkwi nędznie w reku radykałów. Pełnomocnictwa, o które zwraca się Blum do Izby ustawodawczej, są wbrew wszelkim pozorom nieograniczone i trzeba przypomnieć, że o sprawę pełnomocnictw prze walił się poprzedni gabinet Chauteemps któremu partia socjalistyczna pod przewodnictwem obecnego premiera odmówiła — pełnomocnictw. Trudno więc przypuszczać, aby obecnie radykali oddarzyli zaufaniem gabinet Bluma.

W IZBIE CZY W SENACIE?

Według przewidywań poważnych kół politycznych, upadek Bluma jest w najlepszym wypadku kwestią dni. Jedyną wątpliwością, która w tej mierze istnieje, jest: czy Blum upadnie w Izbie Deputowanych czy dopiero w Senacie. Według krążących pogłoszek Blum otrzymał od prezesa Stronnictwa Radykalnego Daladier zapewnienie, że nie zwoła on posiedzenia grupy parlamentarnej radykałów z udziałem senatorów przed debatą w Izbie

Deputowanych. Dzięki temu Blum ma nadzieję, że uda mu się przerwować pełnomocnictwa przez Izbę Deputowanych i pozostanie przynajmniej jedną godziną ludowego zostanie zachowana.

„ARMAT DLA HISZPANII”

Ważnym momentem będzie kwestia ograniczeń dewizowych

i w tym zakresie zarówno radykał, jak komuniści, chcą zapewne nie otrzymać od Bluma wiążące obietnice już w Izbie Deputowanych. Nie trzeba wreszcie zapominać, że dzisiejsza debata rozpoczyna się akompaniamentem strajków w przemyśle metalurgicznym, trwających przecież pod par excellence politycznym hasłem: „armat dla Hiszpanii”.

Małe państwa, narażone na napaść

winny oddać złoto pod opiekę żydów

Charakterystyczne propozycje

Znane angielskie pismo gospodarcze „The Financial News” piszą, że osoby prywatne nie mogą mieć depozytów złota w New Yorku — jest to zabronione przez

prawo. Ale rządy i banki centralne powinny to czynić, zwłaszcza państwa, narażone na napaść. Ale również państwa, które nie mają

powodu, albo myślą, że nie mają powodu obawiać się agresji, do brzeby zrobić, gdyby trzymały się rezerwy złota w Stanach Zj.

W razie bowiem wojny europejskiej kraje zachodnio europejskie będą musiały wysłać złoto do Ameryki, dla podtrzymania waluty i pokrywania zakupów. Podczas wojny transporty będą narażone na niebezpieczeństwo. tak, że koszty przesyłki i ubezpieczenia wzrosną ogromnie.

Proponuje żydki amerykańskie, żeby im posyłać złoto za darmo.

Arcyksiążę Otto kandydatem do korony hiszpańskiej

Jak słychać, ks. Otto, który obecnie bawi w Paryżu stara się za pośrednictwem swych przyjaciół nawiązać kontakt z hiszpańskim rządem narodowym w nadziei, że uda mu się wystąpić na tron hiszpański. Arcyksiążę czyni to tym skwapliwiej, że

wszelkie nadzieje na wstąpienie na tron austriacki ze względu na do konany „Anschluss” rozwiały się. W otoczeniu gen. Franco stwierdzają jednak, że ewentualna oferta Ottona nie byłaby traktowana poważnie.

uważa

Złotek, książki i przemiane
materii utrzymują w porządku
ZIOLA PRZECZYSCZAJĄCE
KARPINSKIEGO

Schuschnigg w d mu oblakanych

PARYŻ, 4. 4. „Paris Soir” donosi, że były kanclerz Schuschnigg, pod wpływem wstrząsu, jaki na nim wywarł „Anschluss” rozchorował się umysłowo i został zamknięty w szpitalu dla oblakanych w Steinhof.

Korespondent „Paris Soir” u dał się do tego szpitala, odmówiono tu mu jednak wszelkich informacji. Wszystkie dojeżdża do zakładu są strzeżone przez żandarmerię i szturmowców.

Czy

Czytałeś już broszurę

pod tytułem

„Ustrój Polityczny Narodu”
red. JANA KOROLCA

?

Cena 15 groszy

Do nabycia: w kantorze Al. Jerozolimskie 3-a u odbiorców i w kioskach Ruchu.

S. A. G.